

Sygn. akt: I C 313/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2023r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sławomir Szubstarski
Protokolant:	Starszy sekr. sąd. Sandra Kozak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2023 r. w K.

sprawy z powództwa A. T. (1)

przeciwko A. T. (2)

o unieważnienie aktu notarialnego

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu .

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 marca 2021 roku skierowanym przeciwko pozwanemu A. T. (2) powódka A. T. (1) wniosła o stwierdzenie nieważności umowy majątkowej małżeńskiej, zawartej pomiędzy powódką, a pozwanym, w dniu 3 października 2013 r. w formie aktu notarialnego zapisanego w repertorium A nr (...) zawartej przed notariuszem J. C., na mocy której strony umowy wyłączyły obowiązującą je wspólność ustawową małżeńską, i wprowadziły ustrój rozdzielności majątkowej. W uzasadnieniu powództwa powódka wskazała dwa powody wystąpienia z żądaniem. Pierwszym była błędnie wskazana przez notariusza data ważności dowodu osobistego A. T. (2) (serii (...)) do 24 czerwca 2022, podczas gdy w rzeczywistości dokument ten ważny jest do 24 czerwca 2023 r., co w swej rzeczy jest poświadczeniem nieprawdy. Kolejnym powodem był fakt wymuszenia podpisu na powódce, przez pozwanego, który od zawsze nosił się z zamiarem rozwiązania małżeństwa stron, a umowa rozdzielności majątkowej miała pozbawić powódkę wszelkich dóbr, jakie następnie w okresie rozdzielności małżonkowie nabyli. Jedną z nich był samochód S. (...), nr rej. (...) 40, który powódka użytkowała od dnia jego zakupu, a czego pozwany pozbawił ją tego od dnia złożenia pozwu rozwodowego.

Pozwany A. T. (2) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki, na jego rzecz, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Zanegował żądanie powódki oparte o każdy ze wskazanych przez nią powodów. W odniesieniu do drugiego powodu zaprzeczył, aby pozwany miał wymusić na powódce zawarcie umowy majątkowej, a sama umowa miała pozbawiać powódkę posiadanego majątku wspólnego. Wskazał, że faktyczną przyczyną zawarcia umowy majątkowej było zaciąganie przez powódkę, bez wiedzy i zgody pozwanego, licznych zobowiązań, a także popełnianie czynów karalnych, co między innymi narażało majątek wspólny

stron na roztrwonienie. Okoliczności te były rozstrząsane przez Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie sygn. (...) jako powody rozpadu małżeństwa stron.

Sąd ustalił co następuje.

Powódka i pozwany od 23 sierpnia 2003 roku pozostawali w związku małżeńskim, a stosunki majątkowe pomiędzy nimi podlegały wspólności ustawowej w rozumieniu przepisów ustawy z 25 lutego 1964 roku Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

(bezsporne, d.: oświadczenia przy umowie ustanowienia rozdzielności majątkowej - akt notarialny k.5-6)

Od 2010 roku do pozwanego, jako męża powódki, zgłaszali się ludzie posiadający do powódki pretensje finansowe z powodu przywłaszczenia pieniędzy bądź niezwrócenia pożyczki. Z biegiem czasu pojawiały się zgłoszenia kolejnych niespłaconych zobowiązań powódki, pozwany miał też wobec powódki podejrzenie o podrobienie jego podpisu pod umową kredytową. To powodowało narastanie braku zaufania do żony w kwestiach finansowych. Pozwany zawiadamiał nawet organy ścigania o popełnieniu przez powódkę przestępstw na jego szkodę. W konsekwencji, w 2013 roku, pozwany nosił się z zamiarem rozwiązania małżeństwa. Odwodzony od tego zamiaru również przez matkę powódki (teściową), chcąc jednocześnie zabezpieczyć się przed odpowiedzialnością za zobowiązania żony, zażądał od powódki zawarcia umowy wyłączającej ustawową wspólność majątkową między nimi.

(d.: częściowo zeznania powódki k. 281 – 282; zeznania pozwanego k. 282 -283)

W celu zawarcia takiej umowy powódka zwróciła się do notariusza będącą kuzynką jej mamy, którą poprosiła o przygotowanie aktu notarialnego potwierdzającego zawarcie małżeńskiej umowy ustanowienia rozdzielności majątkowej. W uzgodnieniu z notariuszem powódka przygotowała dokumenty niezbędne do sporządzenia umowy, które mailowo przesłała do kancelarii notarialnej. W dniu 3 października 2013 roku strony zawarły umowę ustanowienia pomiędzy nimi ustroju rozdzielności majątkowej.

(d.: zeznania stron k. 281-283; akt notarialny k. 5-6)

Po zawarciu umowy strony wspólnie kontynuowały wspólne pożycie małżeńskie, mieszkały razem w K. przy ulicy (...) w K., wspólnie wychowywali własne małoletnie dzieci. Nie nabywali znaczących składników majątku wspólnego. Około 2018 roku pozwany nabył samochód osobowy S. (...), nr rej. (...), którego użytkownikiem od dnia nabycia była powódka.

(d.: zeznania stron k. 281-283)

Powódka w 2019 roku dopuszczała się przestępstw doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (łącznie 10 czynów) za co została skazana wyrokami tutejszego Sądu, sygn. akt (...).

(d.: informacja Sądu Rejonowego w Kętrzynie – k.72)

Po ujawnieniu i upublicznieniu czynów powódki relacje małżeńskie stron pogorszyły się, w wyniku czego pozwany wyprowadził się ze wspólnego mieszkania w lutym 2021 roku. W dniu 8 marca 2021 roku pozwany złożył przeciwko powódce zawiadomienie o możliwości popełnienia na jego szkodę przestępstwa przywłaszczenia samochodu S. (...).

(d.: twierdzenia powódki w uzasadnieniu pozwu k. 3-4; zeznania stron k.281-283).

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zeznań stron ocenianych w korelacji z przedstawionymi dokumentami. Niewątpliwym faktem jest zawarcie przez strony umowy majątkowej małżeńskiej. Wiarygodność aktu notarialnego obejmującego ustanowienie ustroju rozdzielności majątkowej stron nie była kwestionowana przez żadną ze stron, nie budziła też żadnych wątpliwości Sądu. Okoliczności dotyczące motywacji

stron dla zawarcia umowy małżeńskiej Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zeznań pozwanego, którego zeznania Sąd ocenił jako wiarygodne w całości. Zeznania te były spontaniczne, przedstawiały okoliczności pozostające w ciągu logicznym na całej przestrzeni czasowej poczynając od 2010 roku. W części dotyczącej samego przygotowania aktu notarialnego i zaangażowania przy tym powódki, dalszego wspólnego życia, braku inwestycji majątkowych, zeznania pozwanego były zasadniczo zbieżne z zeznaniami powódki. Dodatkowo Sąd uwzględnił, że okoliczności podawane przez pozwanego były również przez niego prezentowane w toku procesu rozwodowego, i zostały zasadniczo przez powódkę przyznane (d.: protokół rozprawy z 14 marca 2023 r., sygn. (...)). W końcu też należy odnotować, że zeznania pozwanego co do czynów powódki potwierdzają wyroki Sądu Rejonowego w K. (...), skazującymi powódkę za popełnianie (w późniejszym co prawda okresie) przestępstw doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Powództwo oparte zostało o dwie przesłanki faktyczne, które wymagały odrębnego rozważenia. Powódka wskazywała na wadliwość aktu notarialnego powodującą jej zdaniem nieważność czynności prawnej stwierdzonej tym aktem. Drugi zarzut powódki dotyczył wady złożonego przez siebie oświadczenia woli, wyrażającej się wymuszeniem przez pozwanego złożenia przez nią podpisu.

Pierwsza przesłanka wymagała oceny przez pryzmat ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie, a w szczególności jej artykułu 92 §1 (dalej: PrNot), określającego reguły zachowania formy aktu notarialnego. Ich naruszenie prowadzi bowiem, z zasady, do nieważności samego aktu notarialnego, równocześnie zaś do braku spełnienia wymogu formalnego, mogącego wynikać z ustawy lub woli stron. Z treści art. 47 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynika obowiązek zachowania przez małżonków formy aktu notarialnego dla umowy wspólność ustawową rozszerzającą lub ograniczającą albo ustanawiającą rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków (umowa majątkowa).

W doktrynie oraz judykaturze nie budzi wątpliwości, że nie każde naruszenie reguł zawartych w art. 92 PrNot musi jednak prowadzić w bezwzględny sposób do nieważności aktu notarialnego. Odmienne zapatrywanie określono w orzecznictwie jako "holdowanie nadmiernemu formalizmowi", które "prowadziłoby do nadania rozstrzygającego znaczenia zapisom mniej istotnym, drugorzędnym albo w okolicznościach konkretnego przypadku pozbawionym merytorycznej treści" (tak SN w post. z 15.5.2003 r., I CKN 367/01, L.). Jak stwierdził Sąd Najwyższy, konieczne jest w tej sytuacji stwierdzenie, czy brak formalny jest dostatecznie poważny, by pociągał za sobą wątpliwości co do okoliczności jego sporządzenia (miejsca, tożsamości stron itd.): "uogólniając należy przyjąć, iż cechą dokumentu urzędowego odbierają testamentowi notarialnemu tylko takie uchybienia formalne, które dotyczą jego istoty i które nie mogą być zastąpione ustaleniami z wykorzystaniem zwykłych środków dowodowych". Pogląd ten został podzielony także w dalszych orzeczeniach SN: post. z 9.3.2005 r., II CK 478/04, OSNC 2006, Nr 2, poz. 34, post. z 25.1.2006 r., I CK 277/05, L. oraz post. z 11.9.2013 r., III CSK 5/13, L.. (tak: K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), Prawo o notariacie. Komentarz. Wyd. 4, Warszawa 2021, publ. Legalis)

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że omyłkowo skrócony termin ważności dokumentu tożsamości pozwanego w żadnej mierze nie może zostać uznany za wadę aktu notarialnego prowadzącą do stwierdzenia nieważności czynności nim objętej. Informacje dotyczące tożsamości stron umowy są prawdziwe, a okazane na poparcie tego dokumenty aktualne na dzień sporządzania aktu notarialnego. Omyłkowo „skrócony” termin ważności dowodu tożsamości pozwanego może zostać sprostowany w trybie art. 80 § 4 PrNot. Ujawniona przez powódkę omyłka nie rodzi natomiast najmniejszej wątpliwości co do tego kto, kiedy, i jakiej treści umowę zawarł. Akt notarialny sporządzony w G., w dniu 3 października 2013 roku, przez notariusz J. C., zapisany w repertorium A za numerem (...), obejmujący umowę ustanowienia rozdzielności majątkowej powódki i pozwanego, wypełnia wszystkie wymogi formalne, przez co nie można zawartej umowie odmówić sporządzenia w szczególnej, przewidzianej ustawą, formie aktu notarialnego.

Kolejny zarzut powódki dotyczył wady złożonego przez nią oświadczenia woli. Powódka podnosiła, że jej podpis pod aktem notarialnym obejmującym umowę majątkową został na niej wymuszony, przy czym nieprecyzyjnie definiowała ona źródło owego wymuszenia. W pozwie powódka wskazała, że A. T. (2), jako jedyny żywiciel rodziny, od zawsze nosił

się z zamiarem rozwiązania małżeństwa z nią zawartego, a jego celem było pozbawienie powódki wszelkich dóbr, które wspólnie nabyli po rozdzieleniu. Z kolei zeznając w charakterze strony powódka wskazała, że została wprowadzona przez pozwanego w błąd albowiem pozwany obiecywał, że rozdzielenie miało być czasowe, do momentu podjęcia przez nią pracy zarobkowej. Pomimo, że powódka wróciła do pracy w oku 2015 – 2016, pozwany nie chciał wrócić do wspólności małżeńskiej.

Tak sformułowany zarzut wymagał oceny skutków przez pryzmat przepisów dotyczących wad oświadczenia woli wywołanych błędem lub groźbą (art. 84 i 87 kodeksu cywilnego).

Stosownie do art. 84 §1 i 2 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, jednakże można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). W prowadzonych w doktrynie i orzecznictwie rozważaniach nad cechami błędu doniosłego prawnie stosowany jest często termin "błąd w pobudce". Opisuje on mylne wyobrażenie dotyczące aktualnych lub przyszłych okoliczności, nieobjętych treścią dokonywanej czynności, ale przesądzających o decyzji o jej dokonaniu (por. np. wyr. SN z 15.10.1997 r., III CKN 214/97, OSP 1998, Nr 6, poz. 112, z glosą B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej). Taki błąd, traktowany jako przeciwieństwo błędu co do treści czynności prawnej (por. P. Machnikowski, Prawne instrumenty, s. 109; M. Gutowski, Z. Radwański, w: SPP, t. 2, 2019, s. 506), nie stanowi – jak się powszechnie przyjmuje – błędu doniosłego prawnie (tak: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021. Komentarz do art. 84 k.c.)

Z kolei stosownie do art. 87 k.c. kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Oświadczenie woli złożone pod wpływem groźby jest wprawdzie zgodne z aktem woli, lecz obawa spowodowana groźbą powoduje, że wadliwe jest samo powzięcie aktu woli. W przeciwieństwie do błędu, składający oświadczenie woli ma prawidłowe wyobrażenie o rzeczywistości, lecz dokonuje czynności prawnej na skutek presji wywołanej przez groźącego, wbrew swojej chęci (A. Janas, w: M. Habdas, M. Fras, Komentarz KC, t. 1, 2018, s. 827). Jak wskazuje Sąd Najwyższy w przywołanym wyżej wyroku z 2 marca 2012 r. (I PK 109/11, OSNAPIUS 2013, Nr 3–4, poz. 27), groźba ma charakter przymusu psychicznego (*vis compulsiva*), pod wpływem którego zostaje złożone oświadczenie woli o określonej treści.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, stosownie do art. 88 k.c. następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie, a uprawnienie takie wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

W ocenie Sądu ustalone w niniejszej sprawie okoliczności nie pozwalają na stwierdzenie, aby oświadczenie woli złożone przez powódkę pod aktem notarialnym obejmującym ustanowienie rozdzielności majątkowej małżeńskiej było obciążone wadą z którejkolwiek ze wskazanych przyczyn.

W ocenie Sądu powódka nie pozostawała w błędzie co do treści czynności prawnej. Pomijając nawet ustaloną przyczynę i motywację do zawarcia umowy majątkowej (ujawniane zobowiązania powódki, zabezpieczenie majątku wspólnego i zamiar utrzymania małżeństwa) znane doskonale obu stronom, to podkreślić należy, co wynika z zeznań powódki (k. 281v), że notariusz pouczyła strony o skutkach zawieranej umowy majątkowej. Pouczyła również, że umowę taką strony mogą w każdym czasie zmienić, uchylić (cofnąć). Powódka знаła zatem nie tylko prawne znaczenie podejmowanej czynności, ale również została uświadomiona, że ewentualna zmiana umowy będzie uzależniona od przyszłej woli obu stron. Powódka wiedziała, że nie jest to umowa terminowa oraz że nie jest w stanie samodzielnie uchylić jej skutków albowiem została o tym pouczona. W okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzi więc podstawa pozwalająca stwierdzenie istnienia po stronie powódki mylnego wyobrażenia, bądź też braku takiego wyobrażenia, co treści podejmowanej przez siebie czynności prawnej. Końcowo wypada wskazać, że powódka dotąd nie uchyliła się od skutków prawnych uświadomionej wady oświadczenia woli, pomimo wykrycia błędu już w 2015 roku, w związku z

czym jej uprawnienie uchylenia się od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli wygasło z rocznym terminem od daty uświadomienia, daleko wcześniejszym od daty powództwa w niniejszej sprawie.

Nie można również przyjąć, aby powódka złożyła oświadczenie woli pod wpływem groźby. Obie strony podnosiły, że ustanowienie rozdzielności majątkowej miało na celu ratowanie małżeństwa. Powódka wskazywała, że to ona zorganizowała notariusza sporządzającego umowę małżeńską, dostarczyła wszystkie dokumenty do kancelarii notarialnej. Zawarcie umowy pozwoliło stronom uzyskać zamierzony cel. Strony dalej funkcjonowały w związku małżeńskim przez kolejne blisko 8 lat, licząc do dnia wyprowadzenia się pozwanego z domu. W tym okresie strony razem żyły we wspólnym gospodarstwie, wychowywali wspólne dzieci, jak wynika ze słów powódki żyli jak małżeństwo. Przyczyną rozpadu małżeństwa było co prawda zachowanie powódki, ale z okresu późniejszego (d. zeznania powódki k.281v-282).

Mając powyższe na względzie powództwo jako niezasadne należało oddalić.

O kosztach procesu Sad orzekł na podstawie art. 98 §1 i 1¹ k.p.c. mając na uwadze odpowiedzialność za wynik procesu. Powódka oznaczyła wartość przedmiotu sporu na kwotę 53 000 złotych (k.14). Na koszty zasądzone od powódki na rzecz pozwanego złożyło się wynagrodzenie adwokata zastępującego stronę w wysokości stawki minimalnej, przewidzianej przepisem §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Stosownie do wcześniej przywołanego przepisu art. 98 §1¹ k.p.c. od kwoty kosztów procesu należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty